

Żłobek nie taki straszny jak go malują

**DECYZJA PODJĘTA - WASZE DZIECKO IDZIE DO ŻŁOBKA.
JEDNAK IM BARDZIEJ ZBLIŻA SIĘ PIERWSZY DZIEŃ, TYM WIĘCEJ OGARNIA CIĘ WĄTPLIWOŚCI.**

Jak to będzie? Czy maluch będzie bardzo tęsknił? Jak sobie poradzi? Czy będzie miał dobrą opiekę? Jeśli w Waszej sytuacji żłobek jest jedynym wyjściem, zamiast się zamartwiać, spróbujcie spojrzeć na sprawę pozytywnie. Rozważyliście już przecież wszystkie za i przeciw i doszliście do wniosku, że to najlepsze rozwiązanie. A w żłobku maluch będzie miał zapewnioną opiekę i krzywda mu się nie stanie. W końcu w żłobkach wychowało się tysiące maluchów.

Fachowa opieka

Twoje dziecko będzie pod fachową opieką. Panie zajmujące się dziećmi w naszym żłobku są absolwentkami szkół opiekunek dziecięcych, pielęgniarских i studiów pedagogicznych. Mają dużą wiedzę na temat wychowania i rozwoju dziecka. W przeciwieństwie do mam zatrudniających nianie nie musisz się martwić, że mogłaś trafić na osobę niekompetentną, przypadkową, nieodpowiedzialną. Masz do czynienia z fachowcami.

Wielka zmiana

Niezależnie od tego, jak dobra jest opieka w żłobku, pierwsze dni nie będą łatwe. Pójście do żłobka to ogromna zmiana w życiu dziecka i dostosowanie się do niej może mu zająć kilka, a nawet kilkanaście tygodni. Teraz będą się nim zajmować przecież nowe osoby, których jeszcze nie zna i nie zdążyło polubić. No i świat przestanie się kręcić wokół niego. Nie będzie jednak jedynym podopiecznym. Nieraz zdarzy się więc, że będzie musiało poczekać na swoją kolej (do przytulenia, pomocy w jedzeniu, itp.). Nauka dzielenia i współpracy, którą zwykle dzieci zaczynają w trzecim roku życia, tu musi ulec gwałtownemu przyspieszeniu. Dla rocznego malucha to zwykle bardzo trudne lekcje.

Niepewność i niepokój odczuwany w żłobku przenosi się oczywiście do domu. Dziecko po powrocie ze żłobka może być rozdrażnione, płaczliwe, często wpadać w złość. To naturalne, że trudności związane z nową sytuacją odrađowuje w bezpiecznych warunkach przy najbliższych. Trzeba okazać mu w tym czasie dużo cierpliwości i wyrozumiałości.

Pamiętaj też, że hałaśliwa grupa dzieci i nowe miejsce, pełne różnorodnych, często bardzo kolorowych przedmiotów, są dla malucha źródłem intensywnej stymulacji. To wszystko bardzo męczy - znacznie bardziej niż pierwszy dzień w pracy po urlopie, w nowej firmie czy na nowym stanowisku. Nie dziw się więc, jeśli Twoje żywe do tej pory dziecko będzie w pierwszych dniach po powrocie do domu trochę osowiałe. To po prostu oznaka zmęczenia. Zdarzają się też dzieci, które po powrocie do domu wprost roznosi energia.

Kojące przytulenie

Maluch ma prawo bardzo tęsknić. Do tej pory miał Was do swojej dyspozycji przez 24 godziny na dobę i w żłobku może silnie przeżywać to rozdzielenie. Niektóre dzieci po powrocie do domu nie odstępują mamy nawet na krok, są zazdrosne o każdą chwilę matki uwagi. Nawet jeśli jest to dla Ciebie trochę męczące, pozwól dziecku na to. To dla niego przede wszystkim czas bliskości i czułości, za którą bardzo tęsknił.

Ból rozstania

Ułatwisz maluchowi rozstanie i akceptację nowej sytuacji, opowiadając zawczasu, co go czeka, tłumacząc powody rozłąki. Nie przedstawiaj żłobka jako jednej wielkiej krainy szczęśliwości. Trzymaj się rzeczywistości. Będą tam nowi koledzy i dużo zabawek, ale trzeba będzie zostać bez rodziców. Ważne jest, aby uprzedzić dziecko, czego może się spodziewać.

Nie mów przy rozstaniu „zaraz wracam”, jeśli masz zamiar wrócić po dwóch czy pięciu godzinach. Taki nieprawdziwy komunikat jedynie wzbudza w dziecku niepokój.

Ono świetnie rozumie, że „zaraz” nie trwa tak długo. Zawsze żegnaj się z dzieckiem, nie wymykaj się ukradkiem, ono i tak w końcu się zorientuje, że zniknęłaś i tym większa będzie jego rozpacz. I następnego dnia rozstanie będzie jeszcze trudniejsze. Skup się na tym, jak ułatwić maluchowi trudną sytuację, a nie na tym, jak samej jej uniknąć. Nie przychodź do żłobka w ostatniej chwili. Nie spiesz się, pośpiech wprowadza nerwową atmosferę. Przed wyjściem powiedz, kiedy wrócisz (przed obiadem, po spacerze, po podwieczorku). Przytul dziecko czule, ale nie przedłużaj pożegnania. Bądź stanowcza. Jeśli sprawia Ci to duże problemy, to może tata malucha będzie w tym lepszy?

Pamiętaj, że konsekwencja rodziców ułatwia dziecku życie.

W nowym rytmie

Żłobkowy rytm dnia jest dostosowany do rytmu większości maluchów. Ale rytm Twojego dziecka może być inny. Warto wcześniej zapoznać się z dokładnym rozkładem dnia w żłobku i w miarę możliwości wprowadzić go w domu. Im mniej różnic między domem a żłobkiem, tym dziecku będzie łatwiej zaakceptować nową sytuację.

Czas pytań i obserwacji

Twój maluch jeszcze nie powie Ci, co się dzieje w żłobku, z czym jest mu trudno, co mu szczególnie doskwiera. Dlatego musisz go uważnie obserwować. Ty znasz swoje dziecko najlepiej, rozumiesz je, wiesz, jak reaguje w różnych sytuacjach. Jeśli będziesz czujna, na pewno zorientujesz się, kiedy coś będzie rzeczywiście nie tak.

Odbierając dziecko, dokładnie wypytaj opiekunkę, jak minął dzień. Zapytaj ją, jak ocenia adaptację Twojego synka czy córeczki, zwróć uwagę, czy udało jej się nawiązać kontakt z dzieckiem. To naprawdę ważne.

Przyspieszona socjalizacja

Rodzice, których dzieci chodzą do żłobka, twierdzą, że po pokonaniu pierwszych trudności ta sytuacja pokazuje również swoje zalety. Żłobkowe maluchy na ogół szybciej uczą się życia w grupie, nieco szybciej zaczynają mówić, są też bardziej samodzielne niż ich rówieśnicy.

Zwykle w wieku półtora roku sprawnie same jedzą, zaczynają też sygnalizować potrzeby fizjologiczne i bez większych trudności rozstają się z pieluszkami. Jeśli trzeba, potrafią przez dłuższą chwilę bawić się same. Apotem w przedszkolu mają mniejsze problemy z adaptacją, wszak to wszystko dla nich nie pierwszozna.

Zanim pójdzie do żłobka na cały dzień...

Dziecko dużo łatwiej zaakceptuje żłobek, jeśli zmiana będzie przebiegała stopniowo.

W naszym żłobku jedno z rodziców (mama lub tata) przez pierwszy dzień może towarzyszyć dziecku w poznawaniu nowego otoczenia. Warto z tej możliwości skorzystać. To ważne dla Was obojga. Z mamą u boku maluchowi będzie łatwiej wkroczyć w nowy świat. Mama będzie spokojniejsza, gdy zobaczy na własne oczy, jak to wszystko wygląda.

Pamiętaj, że Twój niepokój udziela się dziecku. Spróbuj podejść do sprawy spokojnie. To znacznie ułatwi maluchowi adaptację.

Z infekcją w domu

Gdy maluch pokasłuje, ma katar, stan podgorączkowy, nie wysyłaj go przez kilka dni do żłobka. Dzięki temu dziecko się wykuruje, a inne maluchy nie zarażą się od niego.